

KS. ANTONI SWOBODA
Poznań

MATKA W PISMACH FILOZOFICZNYCH ŚW. AUGUSTYNA

Na przestrzeni wieków aż po dzień dzisiejszy problematyka związana z rodziną, obowiązki i prawa jej członków, miejsce we wspólnocie Kościoła i państwa, cele i zadania, jakie ma spełniać, nie przestały być przedmiotem zainteresowania tak Kościoła, jak i organizacji społecznych czy politycznych. Znajduje to wyraz w licznych dokumentach, deklaracjach, oświadczeniach, nie przestaje też być przedmiotem dyskusji i badań naukowych.

Rodzina bowiem, jak uczy Sobór Watykański II, jest szkołą bogatszego człowieczeństwa¹, rodzice zaś pierwszymi i głównymi wychowawcami dzieci², które – jak czytamy – są najcenniejszym darem małżeństwa³. Nauka Soboru odnosząca się do rodziny uwypukla także rolę matki obok czynnej obecności ojca⁴.

W minionych wiekach, jak zauważa to M. G. Mara⁵, pozycja kobiety, na przykład w świecie starożytnym niechrześcijańskim, bez względu na środowisko: czy to żydowskie, czy greckie, czy rzymskie, była niższa niż mężczyzny, czego wyrazem były różne ograniczenia w możliwościach jej działalności, nigdy jednak nie negowano jej godności i znaczenia.

Również Ojcowie Kościoła w swych pismach bardzo często wypowiadali się na temat kobiety, charakteryzując zwłaszcza różne momenty jej życia.

¹ *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, 52, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst polski*, wyd. 2, Poznań 1968. Dalsze odwołania do dokumentów soborowych według tegoż wydania.

² *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”*, 3.

³ *Gaudium et spes*, 50.

⁴ Tamże, 52.

⁵ *Donna*, [w:] *Dizionario Patristico e di antichità Cristiane*, t. I, Genova 1994, s. 1033.

Tak więc opisywali kobietę w stanie dziewiczym, przedstawiali ją również w roli małżonki, matki czy wdowy. Ich wypowiedzi świadczą, że znane im były przykłady kobiet świata pogańskiego, przede wszystkim jednak te, które znajdowali w Piśmie świętym oraz w tradycji chrześcijańskiej.

Idąc za wskazaniem Soboru, który zachęca do studiowania pism Ojców i Doktorów Kościoła oraz innych dokumentów Tradycji⁶, w niniejszym opracowaniu podejmujemy próbę przedstawienia problematyki osoby matki w dialogach filozoficznych św. Augustyna.

Jako źródło posłużą nam następujące jego pisma: *Contra Academicos*⁷, powstałe w Cassiciacum pomiędzy listopadem 386 r. a marcem 387 r., *De vita beata*⁸, pochodzące z listopada 386 r., *De Ordine*⁹, *Soliloquiorum libri duo*¹⁰ oraz rozpoczęte w Rzymie, a zakończone w Hipponie w latach 391-395 *De libero arbitrio libri tres*¹¹.

Posługując się metodą analityczną, postaramy się przedstawić poglądy Augustyna, poszukać odpowiedzi na pytanie, jaki wzór matki proponuje na dzisiejsze czasy ten wielki Doktor Kościoła. Całość opracowania podzielimy na trzy części.

W pierwszej omówimy jego spostrzeżenia odnoszące się do problematyki małżeńskiej, a zwłaszcza osoby małżonki, w drugiej – matki, w trzeciej zaś ukażemy relacje pomiędzy synem a matką. Zakończenie stanowić będą wnioski, które – jak sądzimy – staną się pewnego rodzaju przesłaniem dla współczesnych, włączeniem się św. Augustyna w toczące się dyskusje, głosem mądrości, a może nawet i przestrogi.

⁶ Dekret o postudze i życiu kapłanów „*Presbyterorum ordinis*”, 19.

⁷ Wyd. PL 32, 905-958 i CSEL 63, 3-81 (rec. P. Knöll). Przekład polski K. Augustyniak: *Przeciw Akademikom*, [w:] Św. Augustyn, *Dialogi filozoficzne* [dalej: DF], t. I, Warszawa 1953.

⁸ Wyd. PL 32, 959-976 i CSEL 63, 98-116 (rec. P. Knöll). Przekład polski A. Świderek: *O życiu szczęśliwym*, DF, t. I, Warszawa 1953.

⁹ Wyd. PL 32, 977-1020 i CSEL 63, 121-185 (rec. P. Knöll). Przekład polski J. Modrzejewski: *O porządku*, DF, t. I, Warszawa 1953.

¹⁰ Wyd. PL 32, 869-904 i BA 5, 24, 162 (rec. W. H. P. Müller, Bern 1954). Przekład polski A. Świderek: *Solilokwia*, DF, t. II, Warszawa 1953.

¹¹ Wyd. PL 32, 1221-1310 i CSEL 74 (rec. W. M. Green 1956). Przekład polski A. Trombala: *O wolnej woli*, DF, t. III, Warszawa 1953.

I. ŻONA

Już starożytny filozof, biograf, a przede wszystkim moralista Plutarch (ok. 50-120) surowo oceniał małżeństwa powstałe albo wyłącznie w celach uzyskania potomka, zawarte bez uczucia łączącego partnerów, albo dla majątku, nazywając je składającymi się ze złączonych części, w przeciwieństwie do małżeństw rodzących się z miłości, które określał jako zjednoczone i zrośnięte¹².

Autor ten w swych wypowiedziach domagał się, aby w rodzinie jej członkowie tworzyli atmosferę miłości. Swe wskazania kierował także do żon, którym nakazał być φίλανδρος, czyli kochającą swego męża¹³, i odnosić się do niego φιλόστοργος, czyli czule i z miłością¹⁴.

Lektura pism filozoficznych św. Augustyna, choć mało zawiera wypowiedzi na ten temat, świadczy jednak, iż ich autor również był zainteresowany właściwą atmosferą w domu stwarzaną przez żonę i męża. Ilustruje to wypowiedź rozmówcy Augustyna, Ewodiusza, który wyraził życzenie, by jego żona nigdy nie padła ofiarą cudzołóstwa¹⁵. Z jednej więc strony autor dialogu odnotowuje skrupulatnie zatroskanie męża, z drugiej zaś pragnie, by żona nigdy nie doświadczyła na sobie takiej przykrości.

Stąd też surowo, jako najgorsze zło, jak wynika to z rozmowy Augustyna i Ewodiusza, został oceniony czyn człowieka, który owładnięty namiętnością użyłby swojej żony drugiemu i zgadzałyby się, by ten ją gwałcił, ponieważ pragnęły mieć podobną swobodę w stosunku do jego żony¹⁶.

II. MATKA

Matka w przekazach św. Augustyna, jak zauważa J. Jundziłł, przypomina obraz znanych kobiet środowiska starożytnego Rzymu, takich jak na przy-

¹² P l u t a r c h, *Praecepta coniugalia*, 34, 142 F. Wyd. D. Wuttenbach, Oxford 1796-1834; K. K o r u s, *Program wychowawczy Plutarcha z Cheronei*, Wrocław-Warszawa 1978, s. 53.

¹³ P l u t a r c h, *De amore prolis*, 32, 769 C. Przekład polski Z. Abramowiczówna: P l u t a r c h, *O miłości rodzicielskiej*, [w:] *Moralia*, t. I, Warszawa 1977.

¹⁴ P l u t a r c h, *De amore prolis*, 46, 144 F.

¹⁵ A u g u s t y n, *De libero arbitrio*, I, 3, 6.

¹⁶ Tamże.

kład Weturię, matkę Koriolana, którą pochwała się za poczucie odpowiedzialności za czyny syna, poczucie płynące z faktu jego urodzenia¹⁷, czy Kornelię – za jej mądrość, miłość do dzieci i wspaniałomyślność.

Interesujące nas dialogi filozoficzne ukazują przede wszystkim osobę matki od strony jej duchowości, intelektu, doświadczenia życiowego oraz stosunku, jaki miała do drugiego człowieka, a przede wszystkim do swego dziecka.

1. *Duchowość*

Wypowiedzi naszego autora wskazują, iż w osobie matki cenił on bardzo wysoko skromność, skoro kazał odnotować słowa Moniki, która będąc obecna podczas dyskusji jej syna z przyjaciółmi, zauważyła, iż „nigdy nie słyszała z książek, które czytują, by kobiety dopuszczano do rozmów”¹⁸. Na wypowiedziane zaś pod jej adresem słowa uznania odpowiadała, jak czytamy, ze słodyczą i bojaźnią¹⁹, co świadczyłoby także o pokorze, którą Augustyn dostrzegał u swojej matki²⁰ i stawiał za wzór.

Lektura dialogów filozoficznych Augustyna pozwala zauważyć, iż ich autor pochwalał swą matkę za to, że jej „umysł objawia się codziennie tak samo świeży, był zbudowany jej charakterem, czy to wskutek wieku, czy godnego podziwu umiarkowania, wolnym od wszelkiej lekkomyślności i cielesnej skazy”²¹.

Bogactwo duchowości człowieka charakteryzuje nie tylko skromność i pokora, ale przede wszystkim głęboka wiara. Tę cnotę dostrzegł Augustyn u swojej matki, co również potwierdzają jego dialogi filozoficzne.

Matka w wypowiedziach Augustyna jest tą, która chętnie bierze udział w dyskusjach, dotyczących zwłaszcza problematyki wiary. Nie może więc nikogo dziwić, iż uczestnicząc w jednym z dialogów z uznaniem przyjęła

¹⁷ T y t u s L i w i u s z, *Ab Urbe condita*, II, 40. Wyd. W. Weissenborn, M. Müller, W. Heraeus: Titus L i v i u s, *Ab urbe condita libri CXLII*, Leipzig 1887-1908. Przekład polski A. Kościółek: T y t u s L i w i u s z, *Dzieje Rzymu od założenia miasta*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968-1982; J. J u n d z i ł ł, *Pochwały matek w literaturze czasów rzymskich – główne trendy rozwojowe*, [w:] *Historia wychowania*, Poznań 1994, s. 258-259.

¹⁸ A u g u s t y n, *De ordine*, I, 11, 31.

¹⁹ Tamże, 33.

²⁰ J. J u n d z i ł ł, *Ideał żony i matki w „Wyznaniach” św. Augustyna a klasyczne wzorce rzymskie*, „Vox Patrum”, 8(1988), z. 15, s. 828.

²¹ A u g u s t y n, *De ordine*, II, 17, 45.

stwierdzenie, że „Boga posiada ten, kto nie ma w sobie nieczystego ducha”²².

Matka w przekazach Augustyna pogłębiając swą wiarę stawia pytania, chętnie przyjmuje wyjaśnienia. Ilustruje to rozmowa, podczas której Monika prosi o bliższe objaśnienia dotyczące stwierdzenia Augustyna, iż „człowiek szukając Boga spełnia wolę Bożą i dobrze żyje, nie ma ducha nieczystego, ale jednocześnie szukając Boga, Boga jeszcze nie posiada i nie można uważać, że każdy, kto żyje dobrze albo czyni to, czego Bóg chce, albo nie ma ducha nieczystego, już tym samym posiada Boga”²³. Otrzymałszy odpowiedź, potwierdziła, iż nikt nie może dojść do Boga, gdy Go nie szuka, dodając ze swej strony, że „Boga w pewien sposób posiada każdy człowiek, ale ci, co żyją dobrze, mają Boga przychylnego sobie, a ci, co żyją źle, mają Boga przeciw sobie”²⁴. Głębię jej myśli ukazuje kolejna jej uwaga, z której wynika, że „czym innym jest Boga posiadać, a czym innym być opuszczonym przez Boga”²⁵.

Analiza dialogów potwierdza więc, co również zauważył J. Jundziłł²⁶, że wiara Moniki, choć z początku niedoskonała, ulegała metamorfozie pod wpływem rozumnego kierownictwa, które sprawiło, że stała się osobą głęboko wierzącą²⁷, posiadała – jak czytamy – boską siłę²⁸.

O tym, że Augustyn przypisywał wielką wagę wierze u matki, świadczy jego pełna pochwały wypowiedź pod adresem wdowy, której Chrystus wskrzesił syna (Łk 7, 12-15), zaznaczając, iż do tego przyczyniła się jej wiara²⁹.

Lektura interesujących nas pism Augustyna dowodzi, że wiara dostrzegana u matki nie jest tylko spekulatywna, czysto racjonalna, ale żywa. Przejawem tego jest uwielbienie Boga, połączone z prośbą o wysłuchanie modlitw, wypowiedziane słowami hymnu św. Ambrożego³⁰, umiłowanie spraw Bożych³¹, wielki szacunek do modlitwy, a zwłaszcza odnoszący się

²² T e n ż e, *De vita beata*, 2, 12.

²³ Tamże, 3, 19.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże, 3, 21.

²⁶ *Ideal żony i matki w „Wyznaniach” św. Augustyna*, s. 821.

²⁷ J u n d z i ł ł, *Pochwały matek w literaturze czasów rzymskich*, s. 264.

²⁸ A u g u s t y n, *De ordine*, II, 17, 45.

²⁹ T e n ż e, *De libero arbitrio*, 3, 23, 67.

³⁰ T e n ż e, *De vita beata*, 4, 35.

³¹ T e n ż e, *De ordine*, II, 1, 1.

do miejsca i okoliczności, w którym się ją wypowiada³², oraz rozmiłowanie w Piśmie świętym³³.

2. Wiedza

Śledząc „historię rodziny” na przestrzeni wieków, możemy zauważyć, że już w drugiej połowie I wieku zwyciężyła tendencja do osiągnięcia partnerstwa w małżeństwie i rodzinie, czego wyrazem był fakt, iż żona potencjalnie w niczym nie ustępowała mężczyźnie³⁴. Sprzeciwiło się więc to, jak zauważył J. Jundziłł³⁵, stereotypowemu obrazowi przedstawiającemu pozbawioną uprawnień żonę i matkę, która jedynie miała dać mężowi potomstwo i prowadzić nadzór nad jego majątkiem. Stąd też na uwagę zasługuje, podobnie jak to można zauważyć u Kornelii, matki Grakchów (II wiek przed Chr.)³⁶, samodzielność, wykształcenie, gotowość kształtowania losu syna.

Również w pismach filozoficznych Augustyna znajdujemy potwierdzenie, iż ich autor wielką wagę przywiązywał do wartości intelektualnych matki. Jej bystrość umysłowa³⁷ sprawiała, że potrafiła, jak czytamy, „wznieść się w sobie, że poznanie wielu trudnych spraw, zwłaszcza z dziedziny filozofii, nie sprawiało jej większych trudności”³⁸.

Matka w przytaczanych przez Augustyna wypowiedziach jawi się nam jako człowiek o wnikliwym umyśle, potrafi dostrzec, iż „dusza żywi się pojmowaniem rzeczywistości i wiedzą; jej potrawą są troski i myśli, jeśli tylko dają jej one jakąś korzyść”³⁹.

Także i tutaj możemy dostrzec postawę pokory matki, która nie tylko dzieli się swymi przemyśleniami, ale i szuka odpowiedzi na nurtujące ją pytania. Biorąc udział w dysputach syna z jego przyjaciółmi, pragnęła pogłębić swą wiedzę, pytając o to, kim są na przykład akademicy i co ta-

³² Tamże, I, 8, 22.

³³ Tamże, I, 11, 32.

³⁴ J. J u n d z i ł ł, *Początki wychowania. Wychowanie w świecie starożytnym*, [w:] *Historia wychowania*, Poznań 1994, s. 14.

³⁵ *Ideał żony i matki w „Wyznaniach” św. Augustyna*, s. 817.

³⁶ J u n d z i ł ł, *Pochwały matek w literaturze czasów rzymskich*, s. 259.

³⁷ A u g u s t y n, *De ordine*, II, 1, 1; 17, 45.

³⁸ Tamże, II, 17, 45.

³⁹ T e n ż e, *De vita beata*, I, 2, 7.

kiego robią⁴⁰. Uzyskawszy odpowiedź potrafiła wypowiedzieć swą samodzielną i krytyczną pod ich adresem uwagę, nazywając ich *caducarii* (upadający w ataku epilepsji)⁴¹, w przeciwieństwie do poglądów Cyncerona, które budziły w niej okrzyk podziwu⁴².

Nie może więc dziwić, iż Augustyn skrupulatnie kazał odnotować fakt, że jego matka interesowała się tym, o czym jej syn dyskutował z przyjaciółmi, a także pytała, jak daleko doszli w swych rozważaniach, gdyż znała przedmiot ich dyskusji⁴³.

Matka, jak pokazuje nam to lektura dialogów, jest nie tylko poszukującą wiedzy, ale także tą, która ją posiada. Ilustruje to wyraźnie wypowiedź Augustyna, z której wynika, że jego matka zna autorów starożytnych, bywa przy ich lekturze, a także prowadzi z nim dyskusje filozoficzne⁴⁴, co – jak zauważa – miało miejsce za czasów ich przodków⁴⁵.

3. Doświadczenie życiowe

Nie tylko głęboka duchowość i wiedza matki stały się przedmiotem zainteresowania autora dialogów, ale zwrócił on uwagę także na bogactwo doświadczenia życiowego bliskiej mu osoby. Wyrazem tego jest umiłowanie przez nią mądrości. Jak wielką wagę przywiązywał Augustyn do tej wartości, świadczą jego słowa, z których wynika, że źle by ocenił swą matkę, „gdyby nie kochała mądrości, nie potępiłby jej jednak, gdyby ją choć trochę kochała, tak jak on sam ją kocha”, dodał jednak, że jego matka „kocha ją bardziej niż jego samego, czyniąc postępy w mądrości”⁴⁶.

Matka w oczach Augustyna jest tą, która nie tylko odznacza się wiedzą i wiarą, ale w świetle tych obu stara się zrozumieć otaczającą ją rzeczywistość⁴⁷. Można więc sądzić, iż owocem jej przemyśleń było stwierdzenie, z którego wynika, że „człowiek możny i bogaty, posiadający wszystko, co pragnął, był pozbawiony mądrości, gdyż bał się utraty tych dóbr, jego

⁴⁰ Tamże, I, 2, 16.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże, I, 2, 10.

⁴³ T e n ż e, *De ordine*, I, 11, 31.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże, I, 11, 32.

⁴⁷ T e n ż e, *De vita beata*, I, 2, 7.

zaś cierpienie niedostatku powodowane być mogło brakiem srebra i pieniędzy, co świadczyłoby – zdaniem matki Augustyna – o braku mądrości⁴⁸.

Nie można również pominąć uwagi samego autora dialogów, wypowiedzianej pod adresem Moniki, a zwłaszcza jej stosunku do życia, noszącej – naszym zdaniem – wpływy zarówno myśli chrześcijańskiej, jak i stoickiej. Matka Augustyna, jak czytamy, nie lękała się nieszczęśliwego przypadku ani też śmierci, co – zdaniem autora – było najwyższym szczytem filozofii⁴⁹.

Doświadczenie życiowe nauczyło ją przekonania o utracalności rzeczy podlegających przypadkowi. W rozmowie z synem dostrzegła również i to, iż choćby się miało pewność ich nieutracałości, to jednak „one nigdy człowieka nie nasycą, będzie on stale nieszczęśliwy z powodu odczuwania stałego ich braku”. Szczęśliwym bowiem, w jej przekonaniu, czyni człowieka jego umiarkowanie, a nie dobra przemijające, które posiada⁵⁰. Stąd też uwagę jej przyciągał problem możliwości oddzielenia nieszczęścia od niedostatku, a także niedostatku od nieszczęścia⁵¹.

Widzimy więc tutaj, iż Augustyn przywiązywał wielką wagę do umiejętności powiązania przez matkę dobra i szczęścia. Nie będzie, jak sądzimy, błędem stwierdzenie, iż w tym kontekście czasu i miejsca przemyślenia Augustyna były także owocem refleksji jego matki, dla której „jeśli ktoś pragnie prawdziwego dobra i je posiada, jest człowiekiem szczęśliwym, jeśli zaś zła, to choćby je posiadał, pozostaje nieszczęśliwym”⁵².

Myśl o szczęściu i dobru, którą podjęła w dyskusji matka Augustyna, skupiała się jednak głównie na Bogu, którego „posiadanie” było największym szczęściem⁵³, oraz życiu płynącym z wiary. Przemyślenia i doświadczenie życiowe pozwoliły jej dostrzec, że życie szczęśliwe jest także życiem doskonałym, do którego prowadzi stała wiara, żywa nadzieja i gorąca miłość⁵⁴.

Refleksja filozoficzna, jak możemy to określić, Moniki nad dotaczającą ją rzeczywistością, wsparta doświadczeniem życiowym, nie pomijała także problemu zła. Była ona przekonana nie tylko o istnieniu Boga i Jego spr-

⁴⁸ Tamże, I, 4, 27.

⁴⁹ T e n ż e, *De ordine*, I, 11, 32.

⁵⁰ T e n ż e, *De vita beata*, I, 2, 11.

⁵¹ Tamże, I, 4, 27.

⁵² Tamże, I, 2, 10.

⁵³ Tamże, I, 3, 21.

⁵⁴ Tamże, I, 4, 35.

wiedliwości, ale także o istnieniu zła. Gdyby, jak sądziła, nie było zła, „nie potrzebny by był jakikolwiek sąd Boży, jak również, jeśli Bóg nie udzielałby zawsze złym i dobrym tego, co się każdemu z nich należy, nie mógłby być uważany za sprawiedliwego”⁵⁵. Stanowczo jednak odrzuciła odwieczne istnienie zła, w co – jak wiadomo – wierzyli manichejczycy, których zwolennikiem przez wiele lat, przed nawróceniem, był jej syn.

Dla świętej matki „nic nie mogło powstać poza porządkiem Bożym, ponieważ samo zło, które kiedyś powstało, nie powstało z porządku Bożego, lecz sprawiedliwość Boża nie dopuściła, aby istniało ono poza porządkiem i włączyła je we właściwe ramy porządku”⁵⁶.

4. *Stosunek do dziecka*

Dotychczasowe analizy tekstów filozoficznych Augustyna przybliżyły nam osobę matki w aspekcie jej duchowości, intelektu, jak również doświadczenia życiowego, zakorzenionego w głębokiej wierze i filozoficznych przemyśleniach. Nasuwa to jednak, naszym zdaniem, uzasadnione pytanie: jak postrzegał Augustyn matkę w jej codziennym, szarym, wypełnionym obowiązkami życiu?

Autor dialogów nie tylko z uwagą odnotował fakt, iż jego matka się uśmiechała⁵⁷, przebywała razem z nim i jego przyjaciółmi⁵⁸, pytała, co porabiają⁵⁹, przynaglała rozmówców do obiadu⁶⁰, popierała słuszne – jej zdaniem – twierdzenia, czynnie włączając się do dyskusji⁶¹, ale przede wszystkim to, że Monika potrafiła kochać swego syna⁶².

Uwypuklając w sposób szczególny tę właśnie cechę matki, Augustyn przypomina podobne stwierdzenia spotykane na przykład u Plutarcha, którego zdaniem miłość macierzyńska jest bezinteresowna⁶³, sama zaś matka określona została pojęciem φιλότεκνος (kochająca dziecko)⁶⁴.

⁵⁵ T e n ż e, *De ordine*, II, 7, 22.

⁵⁶ Tamże, II, 7, 23.

⁵⁷ T e n ż e, *De vita beata*, I, 3, 21.

⁵⁸ T e n ż e, *De ordine*, II, 1, 1.

⁵⁹ Tamże, I, 11, 31.

⁶⁰ T e n ż e, *Contra Academicos*, II, 5, 13.

⁶¹ T e n ż e, *De vita beata*, 4, 27.

⁶² T e n ż e, *De ordine*, I, 11, 32.

⁶³ P l u t a r c h, *De amore prolis*, 32, 496 E.

⁶⁴ Tamże, 32, 769 C.

Bezpośrednie jednak odniesienie znajdujemy do Wergiliusza, a zwłaszcza tego fragmentu, który przedstawia rozmowę powracającego z Troi Eneasza z boginią Wenus, wskazującą mu bezpieczną drogę do domu⁶⁵. Na tym tle jakże wyraźnie jawi się osoba matki, która modli się w intencjach swego syna, by przede wszystkim troszczył się o odkrycie prawdy⁶⁶.

Słusznie więc zauważał J. Jundziłł⁶⁷, że u Augustyna matka w pełni oddana jest synowi i pozostaje złączona z nim duchowo. Jako wdowa stała się w pełni kompetentna, by pokierować zarówno wychowaniem swego syna, jak i jego karierą, upodabniając się, naszym zdaniem, w pewien sposób do matki Grakchów. Trud wychowawczy Moniki rozwinął, jak to zauważył K. Korus⁶⁸ w odniesieniu do poglądów Plutarcha odnoszących się do osoby matki, w pełni jej osobowość, ubogacił ją, przyczyniając się i w tym wypadku do wzrostu jej osobistej ἀρετή⁶⁹.

Płynąca z miłości troska matki o dziecko, zwłaszcza gdy chodzi o matkę chrześcijankę, uwidacznia się w jej szacunku do życia poczętego. Ta myśl, naszym zdaniem, zawarta została w stwierdzeniu, że życie dziecka w łonie matki jest prawdziwym życiem⁷⁰. W tym kontekście jakże aktualne i godne przemyślenia są słowa autora dialogów, który również za swojego życia mógł zaobserwować, że są tacy, którzy mając wiele dzieci wyrzekają się ich, a nawet nienawidzą ich przed urodzeniem. Pocieszała go jednak myśl, że obok nich spotkać można też i takich, którzy kochają je, skoro się urodzą⁷¹.

⁶⁵ Augustyn, *Contra Academicos*, I, 5, 14; Wergiliusz, *Aeneis*, I, 401. Wyd. P. Vergili Maronis Opera, rec. R. A. B. Mynors, Oxonii 1972. Przekład polski Z. Kubiak: Publius Vergilius Maro, *Eneida*, Warszawa 1987.

⁶⁶ Augustyn, *De ordine*, II, 20, 52.

⁶⁷ *Ideał żony i matki w „Wyznaniach” św. Augustyna*, s. 828.

⁶⁸ *Program wychowawczy Plutarcha z Cheronei*, s. 53.

⁶⁹ Tamże, s. 54.

⁷⁰ Augustyn, *Soliloquiorum libri duo*, II, 20, 36.

⁷¹ Tenże, *De ordine*, II, 19, 51.

III. DZIECI A RODZICE

Lektura dialogów filozoficznych Augustyna ukazuje nam także relacje, jakie zachodziły pomiędzy synem a matką. Dobrego syna wspomniany już tutaj Plutarch określa pojęciem φιλομητρῶν (czyli „kochający matkę”)⁷².

Za czasów św. Augustyna, jak wiadomo, prawo matki do identyfikacji z interesami dzieci zostało w pełni zaakceptowane. Radosna atmosfera wczesnego wychowania dziecka, związanej z matką miłością, przechodziła w uznanie jej praw do opieki i wpływu na działanie starszego potomstwa. Odpowiedzią na to było przywiązanie i okazywanie *pietas* matce przez dzieci, syn zaś, jak to zauważa J. Jundziłł, miał starać się o to, by swoją karierą dać matce powody do dumy⁷³.

W przypadku Augustyna, w czasie gdy powstawały dialogi, w których brała udział jego matka, można słusznie sądzić, zwłaszcza w świetle tego, co one mówią o matce, iż nie tylko poczucie *mos maiorum* i *pietas* były powodem jego wobec niej szacunku. Obecność matki nie tylko wywoływała na ustach syna uśmiech radości⁷⁴, co przede wszystkim słowa podziwu z powodu jej wypowiedzi, zadowolenia, że z ust matki padły stwierdzenia, które on sam czerpał tylko z ksiąg filozofów⁷⁵, oraz uznania bystrości jej umysłu i zdolności filozoficznych⁷⁶.

Pochwalając pobożność⁷⁷, wiedzę i doświadczenie życiowe swej matki, przyrównywał ją do wielkiego męża, który z nimi rozmawia⁷⁸, a nawet – jak możemy zauważyć – dostrzegł, iż stanęła ona na samym szczycie filozofii, upodabniając się, gdyby jej nie brakowało słów, do Cycerona⁷⁹.

Lektura interesujących nas pism ukazuje, iż Augustyn w rozmowach z przyjaciółmi chętnie powoływał się na zdanie swej matki⁸⁰, jak również bronił jej wypowiedzi, stając po jej stronie⁸¹, gdyż – jak to można zauważyć w innym miejscu – podobała mu się jej filozofia⁸², a zwłaszcza

⁷² P l u t a r c h, *De amore prolis*, 34, 120 A.

⁷³ J u n d z i ł ł, *Ideal żony i matki w „Wyznaniach” św. Augustyna*, s. 827.

⁷⁴ A u g u s t y n, *De vita beata*, I, 2, 16.

⁷⁵ Tamże, I, 2, 10; 4, 27.

⁷⁶ T e n ż e, *De ordine*, II, 1, 1; 17 45.

⁷⁷ Tamże, I, 8, 22.

⁷⁸ T e n ż e, *De vita beata*, I, 2, 10.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ T e n ż e, *De ordine*, II, 7, 22.

⁸¹ T e n ż e, *De vita beata*, I, 4, 27.

⁸² T e n ż e, *De ordine*, I, 11, 31.

wnioski, które wypowiadała⁸³. Nie jest więc bezpodstawna jego wypowiedź, w której wyraża przekonanie, iż znajdują się tacy, którzy zapragną uczestniczyć w dyskusjach filozoficznych jego matki z nim⁸⁴, a także wyznanie, że mógłby chętnie stać się jej uczniem⁸⁵. Przy okazji jednak pocieszał ją, by nie przerażała się zbyt gęszczeniem różnych wiadomości, radził, by wybierała z nich tylko te, które mają doniosłe znaczenie, gdyż był zdania, że dla wielu ludzi poznanie nie jest trudne⁸⁶.

Analiza dialogów pokazuje również, iż nie tylko chętnie wyjaśniał pojęcia związane z filozofią⁸⁷, ale w sposób delikatny przypominał swej matce, by strzegła silnie i przezornie wiary, którą zaczerpnęła z tajemnic religijnych, by ją zachowywała niezmiennie i wytrwale w postępowaniu w życiu doczesnym⁸⁸.

O szacunku, jakim darzył Augustyn swą matkę, świadczy również odnotowanie przez niego faktu jej przyjścia i włączenia się w rozmowę⁸⁹, a także stwierdzenie, iż nie może jej zabraknąć podczas jego rozmów z przyjaciółmi⁹⁰.

Ukoronowaniem, naszym zdaniem, postawy syna wobec matki stało się jego wyznanie wobec rzymskiego konsula i filozofa o orientacji platońskiej, Maniliusa Theodorusa, któremu dedykował dialog *De vita beata*, iż swej matce zawdzięcza wszystko, czym żyje⁹¹, a także osobiste powierzenie się modlitewnej trosce matki, by jego starania o najlepsze obyczaje, nie o zaszczyty, ale o dobra, które czynią człowieka dobrym i szczęśliwym, się wypełniły. Prośby bowiem matki, jak zauważył, stały się inspiracją do tego, by troszczył się właśnie o takie dobra, a zwłaszcza o odkrycie prawdy. Augustyn wierzył, że „dzięki modlitwom swej matki osiągnie tak wielkie dobro, którego pożądać pozwoliły jej zasługi”⁹².

⁸³ T e n ż e, *De vita beata*, I, 2, 11.

⁸⁴ T e n ż e, *De ordine*, I, 11, 31.

⁸⁵ Tamże, I, 11, 32.

⁸⁶ Tamże, II, 17, 45.

⁸⁷ Tamże, I, 11, 32.

⁸⁸ Tamże, II, 17, 46.

⁸⁹ Tamże, I, 11, 31.

⁹⁰ Tamże, II, 1, 1.

⁹¹ T e n ż e, *De vita beata*, I, 2, 6.

⁹² T e n ż e, *De ordine*, II, 20, 52.

WNIOSKI

Analiza cytowanych dialogów filozoficznych św. Augustyna ukazuje, iż ich autor przywiązywał wielką wagę do właściwej atmosfery w domu, stwarzanej przez żonę i męża. Z całą stanowczością wykluczał możliwość cudzołóstwa, stał na straży wierności małżeńskiej.

Matka w ocenie Augustyna jawi się nam nie tylko jako osoba skromna, pokorna, o wyrobionym charakterze, ale przede wszystkim jest człowiekiem głębokiej wiary, przejawiającej się w uwielbieniu Boga poprzez modlitwę, którą bardzo ceni, oraz rozmiłowaniu w lekturze Pisma świętego.

Autor dialogów nie pomija wartości intelektualnych matki, jej wnikliwego umysłu oraz tego, iż dzieli się ona swymi przemyśleniami, szuka odpowiedzi na nurtujące ją pytania, pragnie pogłębić swą wiedzę, jest nie tylko poszukującą wiedzy, ale także tą, która ją posiada.

Augustyn podkreśla również wartość jej doświadczenia życiowego, a zwłaszcza umiłowania przez nią mądrości, troskę o to, by w świetle wiary i posiadanej wiedzy zrozumieć otaczającą rzeczywistość.

Dla nas, współczesnych, kiedy to często, tak jak w czasach, w których powstawały dialogi augustyńskie, dla wielu dążenie do posiadania jak największych dóbr materialnych, osiągnięcie kariery i znaczenia stanowi wartość nadrzędną, matka u Augustyna uczy przekonania o utracalności rzeczy podlegających przypadkowi.

Dobra matka postrzegać będzie zawsze, iż szczęśliwym czyni człowieka jego umiarkowanie, a nie dobra, które przemijają. Stąd też skupiać się będzie ona głównie na Bogu, którego „posiadanie” będzie największym szczęściem, oraz na tym, by życie jej dzieci było zgodne z wyznawaną wiarą.

Lektura dialogów ukazuje również, iż odpowiedzialna matka kocha swe dzieci, jest z nimi obecna, interesuje się nimi i tym, czym one się zajmują, przede wszystkim jednak modli się w ich intencjach, by troszczyły się o odkrycie prawdy, oraz otacza wielkim szacunkiem życie poczęte.

Interesujące nas dialogi dostarczają nam również wskazówek odnoszących się do postaw, jakie winny mieć dzieci wobec swej matki. Jej obecność winna budzić uśmiech radości, słowa podziwu, uznania i pochwały. Dziecko, które szanuje swą matkę, będzie liczyło się z jej zdaniem, broniło jej wypowiedzi, stawało po jej stronie. Wobec matki, ze strony dzieci, nie może nigdy zabraknąć słów pociechy, jak również wskazówek, by strzegła ona wiary, zachowując ją niezmiennie i wytrwale w życiu doczesnym. Sza-

cunek okazywany matce przejawia się również w tym, iż dziecko, nawet już dorosłe, nie będzie się krępowało jej obecności w czasie rozmów z przyjaciółmi, przeciwnie – starać się będzie o to, by znalazła ona wśród nich swe miejsce. W końcu ważnym jest, by matka usłyszała od swego dziecka stwierdzenie, iż jej to zawdzięcza ono wszystko, czym żyje, a także prośbę o modlitwę w intencji zachowania najlepszych obyczajów, modlitwę nie o zaszczyty, ale o dobra, które czynią człowieka dobrym i prawdziwie szczęśliwym.

MADRE NEGLI SCRITTI FILOSOFICI DI S. AGOSTINO

S o m m a r i o

L'autore dell'articolo, basandosi sui tali dialoghi di S. Agostino come *Contra Academicos*, *De vita beata*, *De ordine*, *Soliloquiorum libri duo*, *De libero arbitrio libri tres*, servendosi di un metodo analitico, cerca di trovare una risposta alla domanda quale esempio della madre ci suggerisce per tempi contemporanei questo grande Dottore della Chiesa.

Il tutto è stato diviso in tre parti. Nella prima parte è stato discusso il problema di un matrimonio soprattutto la persona della coniuge, nella seconda invece, della madre. La terza parte è stata dedicata alle relazioni tra madre e figlio.

Dal contenuto dei dialoghi risulta che il loro autore dava una grande importanza ad un'atmosfera cordiale a casa creata da moglie e marito ed edificata sul rispetto ed amore.

Madre nella valutazione di S. Agostino appare come una persona modesta, umile e profondamente credente. Dottore della Chiesa nelle sue dichiarazioni prende in considerazione i valori intellettuali della madre ed anche la sua esperienza, pone un grande accento sull'amore materno dal momento di concezione, sulla presenza vicino al bambino, sull'interessamento ed anzitutto sulla preghiera per lui.

In seguito il bambino, come ci mostrano i dialoghi, dovrebbe donare non soltanto sorriso alla sua madre ed esprimere proprio riconoscimento ma innanzi tutto sentire una profonda gratitudine verso di lei. Dovrebbe anche chiedere sua madre ad una preghiera per il mantenimento dei ottimi costumi, dei beni perenni quali fanno l'uomo veramente bravo e felice.

Riassunto da p. Antoni Swoboda